

“Ferdydurke”

autor:

Witold Gombrowicz (1904-1969) - nowelista, pochodził z rodziny ziemiańskiej, dlatego miał wiedzę na temat tej grupy społecznej, miał krytyczny stosunek do szkoły, literatura kracjonistyczna, tworzy świat, który jest podyktowany jego odczuciami. Studiował prawo w Warszawie, ale nigdy nie pracował w zawodzie. W 1939 roku wyjeżdża, trafia do Argentyny, nie chciał brać udziału w wojnie, więc pozostał na emigracji. Nigdy nie wrócił do Polski. Jego twórczość była zakazana, ponieważ miała awangardowy charakter i przedstawiała niechęć do polskości.

wprowadzenie:

Ferdydurke - tytuł, który nic nie oznacza, brak znaczenia semantycznego, brak konotacji.

Fabula “Ferdydurke” jest oparta na motywie wędrówki. Osobą wędrującą jest Józio Kowalski. Celem jest ucieka od systemu i odnalezienie własnego „ja” - nie potrafi się zdefiniować.

bohater = narrator = autor

omówienie:

Powieść zaczyna się przebudzeniem głównego bohatera. Zaburzona świadomość, ponieważ dopiero co wstał. Bohater, to Józio Kowalski - najbardziej pospolite imię i nazwisko. W momencie rozpoczęcia akcji Józio ma 30 lat i jest kawalerem. Bohater ma problem z własną tożsamością, kryzys egzystencjalny. Ma wrażenie, że nie jest wystarczająco dojrzały. Niedookreślony, nie wie kim jest. Funkcjonowanie jednostki, a oczekiwanie świata - ten problem zauważył Witold Gombrowicz. Bohater próbuje wpasować się w świat dorosłych, ale widzi, że jest to skomplikowane. Problem przynależności. Wtedy pojawia się T. Pimko, nauczyciel. Józio pyta, szuka, docieka, motyw odzwierciedlony w kontekście całej akcji. **MOTYW PODRÓŻY** - przemieszcza się, zmienia środowiska, penetruje. Józio chce stworzyć formę własną - sam chce stworzyć siebie i właśnie wtedy pojawia się Pimko. Przemiana bohatera w ucznia, obecność nauczyciela sprawia, że wchodzi w rolę dziecka. Pimko, to odzwierciedlenie społeczeństwa, które stara się przeciwdziałać. **ZDZIECINNIE** spowodowane spotkaniem z Pimko. W szkole dyr. Piórkowskiego nauczyciele są starsi, co powoduje większa trudność w nawiązywaniu więzi - nauczyciel <-> uczeń. Posiadają wady, które utrudniają uczniom odczuwanie pozytywnych emocji -

wzmacnia to negatywny stosunek do nauczycieli, a co za tym idzie również do szkoły. Skład nauczycieli ma za zadanie „upupić” uczniów.

Bładaczka - nauczyciel polskiego, nie mógł sobie poradzić z uczniami, którzy scalenie przygotowywali się do lekcji. Jedynie Syfon był zawsze przygotowany do lekcji z Bładaczką. Nikt nie traktuje nauczyciela poważnie, który nie przykłada się do prowadzenia zajęć. Jest surowy, nie tłumaczy zagadnień, a jedynie wpaja uczniom regułki. Miał cechy, które denerwowały uczniów. Nie lubi swojej pracy, chce zmusić swoich uczniów do odpowiedzi poprzez szantaż emocjonalny. Nie podejmuje dyskusji, nie jest w stanie formułować argumentów. Obraża uczniów i tym samym chce zmusić ich, aby wycofali się z podjętej dyskusji i przestali wyrażać swoje zdanie. Na podstawie lekcji polskiego można określić cele szkoły: wtłaczanie stałych formułek, zatracanie własnego zdania.

Nauczyciel łaciny - nieświadomy, myślał, że uczniowie chcą się uczyć łaciny, nie wie jaki stosunek mają do jego przedmiotu. Na lekcji zajmuje się odmianą czasowników, hiperbolizuje wagę. Zwykle „wkuwanie” na pamięć.

W gwałtownych okolicznościach Józio zostaje wyprowadzony przez T. Pimko ze szkoły. Józio obserwuje konflikt pomiędzy dwoma grupami - chłopięta przeciwko chłopakom. Jedni chcą się buntować przeciwko systemowi (Miętus - przywódca), a drudzy wybierają niewinność, ulegają systemowi. Pojedynek wygrywa Syfon, co oznacza, że system szkolnictwa jest skuteczny.

Józio jest na stacji u Młodziaków. Pimko celowo wybiera dla niego ten dom, ponieważ rodzina dąży do nowoczesności. Chodziło o to, aby zakochał się w Pensjonarce - czyli w pewnym sensie w systemie. Pan Młodziakowy to inżynier, a jego żona udziela się społecznie. Chodzi na zgrupowania fundacji pomocy niesionej niemowlętom. Bardzo nowatorskie, to nie jest „kura domowa”, a aktywna i skupiona na sobie kobieta. Gdy Pimko przychodzi z Józkiem coraz pierwszy nie ma jej w domu. Ma mocno futurystyczne poglądy. Uważała, że trzeba zbudować wszystko na nowo. Młodziak opisany jako uświadomiony urbanista. Młodziakowa to matka, która chce być postępową i nie ogranicza córki. Proponuje, że da jej pieniądze i będzie mogła opłacać swojego wybranka. Mówi, że może nawet nie wracać na noc jeśli chce. Ojciec z kolei odrzuca kult dziwactwa, proponuje Zucie, aby postarała się o nieślubne dziecko. Na siłę chcą stworzyć nowoczesny model rodziny, ale tak naprawdę nie interesują się córką. Interesują się poglądami liberalistycznymi, napędzają siebie nawzajem, rywalizacja, które z nich jest bardziej nowoczesne. Tak naprawdę rodzice są zapatrzeni w siebie i są nieodpowiedzialni. Córkę traktują przedmiotowo - ABSURD.

Podczas wspólnego obiadu Józio zaczyna babrać się w kompcie. Zachowuje się jak małe dziecko (celowo). Wtedy Młodziakowa nakazuje Józiewi przestać bawić się

w ten sposób. Zaczyna krzyczeć, zwraca mu uwagę. Tradycyjna matka, która upomina dzieci, kiedy robi coś złego.

Józio planuje intrygę. Znajduje listy miłosne Zyty, które dostała od T. Pimko oraz Kopyrdy. Oboje zalotnicy przyszli do Zyty w tym samym momencie (za sprawą intrygi Józia). Gdy rodzice zobaczyli, że w pokoju córki znajdują się: stary i młody mężczyzna być zaskoczeni. Sytuacja wręcz wymarzona dla nowoczesnych rodziców. Jednak Młodziakowie było bardzo zdenerwowani, inżynier wchodzi w rolę tradycyjnego ojca - pana domu. Rodzice zaprzeczają sami sobie, bali się, że Zuta została zdeprawowana. W całym tym zamieszaniu Józio postanawia uciec wraz z Miętusem (przychodził on do służącej, którą gwałcił). Uciekają wspólnie, ponieważ Miętus pragnie zbratać się z parobkiem.

Uciekają i spotykają ciocię Józia. Ciocia Józia, która mieszka w Bolimowie traktuje go jak dziecko, mimo, że ma świadomość ile ma lat. Mimo wieku dla niej Józio ciągle jest małym chłopczykiem. Ukazane jak ludzie funkcjonują w pewnych schematach. Ciocia przywozi Józia wraz z Miętusem do Bolimowa i przedstawia ich domownikom. Ciocia musi przedstawić domowników Józiovi, ponieważ się nie znają, zupełny brak więzi. Przywitanie bardzo sztuczne.

Spotkanie zaczyna się od przywitania pozornie pełnego radości i gościnności. Gości zaproszono do salonu i z grzeczności zapytano o zdrowie. Józio wraz z Miętusem również dlatego, że wypada spytać o zdrowie domowników. „A jednak nie mogłeś nie zapytać o zdrowie” rozmowa była bardzo niezręczna, Zosią wyliczała i opowiadała o swoich chorobach. Gdy wydawało się, że temat się wyczerpał Ciocia zachęcała Zosię, aby opowiadała dalej o swoich przypadłościach. Józio czuje się niepewnie, zastanawia się nad sensem zaczynania rozmowy od pytania o zdrowie, czuje się zniewolony formą. Dla podtrzymania rozmowy Ciocia zaczęła namawiać gości do jedzenia. Nie można było odmówić. Podczas jedzenia rozmawia o bezsensownych rzeczach. Ziemianie przedstawieni jako grupa zdegenerowana, cechuje ich marazm, są bierni, próżni. Podczas kolacji Konstancy chciał pokazać swoją wyższość nad służbą, dlatego wypluwa jedzenie, a służąca miała sprzątać. Wcześniej ziemiaństwo miało cechy wyróżniające - wykształceni, kulturalni etc. Niestety, w czasach, gdy pisał Gombrowicz nie mieli już tych cech. Pokazywali swoją wyższość zmuszając służbę do upokarzających zajęć. Następnie zaprasza na małe przyjęcie - tak wypadało = chęć odróżnienia się od parobków. Konwencja surrealistyczna, przedstawienie schematów, ukazanie zachowań rodziny Hurleckich.

W domu Hurleckich Miętus spotyka parobka - Walka. Jest on nieuksztalowany przez system, niewykształcony, prymitywny, młody - nie ma więcej niż 18 lat. Miętus jest nim zachwycony, chce się z nim zbratać=zrównać. Józio z kolei bije parobka po „gębie”, traktuje go z wyższością, ciągle stawia go w pozycji służącego. Józio podporządkował się formie. Miętus podchodzi do parobka. Który czyści buty i wyciąga do niego rękę. Absurdalna sytuacja, parobek ma go za wariata, nie chce

podać mu ręki, ponieważ zna swoje miejsce. Miętus każe parobkowi, aby go uderzył. Walek robi to, ale jest to dla niego coś dziwnego. Stwierdza, że Miętus jest chory psychicznie, zaczyna z niego kpić i naciągać na pieniądze - wykorzystanie. Miętus zaczyna przebywać z Walkiem, przejmuje jego zachowania. Dla Hurleckich było to nie do pomyślenia, nie akceptowali tego, zburzenie ich świata. Przepędzają parobka, a Miętus zachowuje się nienaturalnie i sztucznie, jakby był chłopem. Chciał być naturalny, odrzucił formę młodego inteligenta, a przyjął formę jeszcze bardziej nienaturalną - chłopskie zachowanie, mówienie gwara.

Pod koniec utworu Józio ucieka wraz z Zosią z Bolimowa. Zosią wpisuje go w formę romantycznego kochanka. Józio nie kocha Zosi, to zwykły przypadek, nie chciał całować Zosi, ale musiał. Przymus - kolejny raz przyjmuje formę, gębę.

człowiek

Człowiek nie może uciec od formy, Józio próbuje się wyrwać, ale jest to niemożliwe, bo gdy uwolni się od jednej formy, to przyjmuje kolejną.

cechy człowieka wg Gombrowicza:

- człowiek jest stworzony przez formę
- zdegenerowany formą, stale niedojrzały
- przyjmuje cechy, które są wywierane przez otoczenie - społeczeństwo

element groteski:

groteska- kategoria estetyczna łącząca ze sobą sprzeczne elementy a) realizm i fantastykę b) komizm i tragizm c) piękno i brzydotę d) różne odmiany stylistyczne e) różne formy gatunkowe.

Realizm:

- zachowania niektórych bohaterów
- bohater prowadzi monolog wewnętrzny
- brak świata irracjonalnego
- bohaterowie pełnią role społeczne np. nauczyciel
- miejsca akcji są realistyczne np. szkoła

Fantastyka:

- Józio widzi samego siebie, rozdwojenie
- Józio, który ma 30 lat, ale zachowuje się jak dziecko i chodzi do szkoły
- otoczenie akceptuje Józia chodzącego do szkoły ot tak
- gwałt przez uszy

- pojedynek na miny
- matki podglądające swoich synów przez dziury w płocie
- chłopcy, którzy zachowują się jak psy, szczekają i gryzą

Komizm:

- Józio chciał uciec ze szkoły, ale przeszkodził mu w tym kiwający palec w bucie
- komizm językowy
- skrajne reakcje na różne sytuacje
- Pimko prowadzi Józia do szkoły za rękę

- chłopcy ujadający jak psy

- sceny pojedynku na miny

Tragizm:

- Syfon nie mógł sobie poradzić z gwałtem przez uszy, wie popełnia samobójstwo
- człowiek, który cały czas przyjmuje jakieś formy

Czytelnik musi odnaleźć się w tej skrajnej rzeczywistości, najbardziej tragiczny jest sens.

Powieść kończy się wierszykiem „Koniec i bomba / A kto czytał, ten trąba” - konwencja gry, cały świat jest mocno skonstruowany przez autora, nieodzowny dystans.